

PRACCA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY:

Miesięcznie mk. 11.— kwartałowo mk. 33.— rocznie mk. 132.—

Cena numeru pojedynczego 50 fen.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje od g. 6 do 7 wieczorem.

Rekopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 3,50, w tekście mk. 4,50, po tekście reklamy mk. 2,25, nekrologi mk. 1,75, zwyczajnie 135 fen za wiersz pięcioletni jednolitej linii.
Ogłoszenia drobne 20 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 15 f.
Ogłoszenia nakładane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Teatr Polski

Dzielnia 18.

pod dyktando Fr. Ryckowskiego.

Niedziela d. 14 b. m. o g. 8 po poł.

Za oceanem

Wodewil w 5 obr. O. Zelferta.

Niedziela 14 b. m. o g. 7 Występ W. Siemaszkowej

„PONAD WODAMI”

sztuka w 3 akt. A. Engla

„NOWOŚCI”

Flakowska róg Główna.

Do dnia 15 marca włącznie,
Dramat amerykański w 6-ciu częściach

„COWBOY”

w którym Alwin Neuss odtwarza jednocześnie 2 główne role.

Amos od dnia 16 marca powracając znanymi Maris-
tas, w 5 obr. O. Zelferta

„Macistes zakochany”.

CENY MIEJSC:

Kupon do 10ty	mk. 8.—
1 miejsce	6.50
2 miejsce	5.75
3 miejsce	3.50
Balkon	4.50
Dla uczniów i żołnierzy	
1 miejsce	mk. 5.75
2 miejsce	3.80
3 miejsce	2.00
Balkon	3.80

Tragedja Śląska Cieszyńskiego.

Kiedy przed kilkoma tygodniami Komisja koalicyjna wraz z pierwszymi oddziałami wojsk francusko-włoskich zjechała na Śląsk Cieszyński, zdawało się miejscowej znękannej ludności polskiej, że nastąpi koniec orgii gwałtów i bezprawia czeskich, że nadchodzi spokojne dni przygotowań do plebiscytu i zwycięstwa. Wrychle jednak Polacy cieszyńscy poczuli się srodze dotkniętymi i zawiedzionymi w swych uprawnionych oczekiwaniach. Bez względu na terror czeski i fałszowanie woli ludności nie tylko nie ustąpiły, lecz przeciwnie — wzmożyły się z nową niesłychaną siłą, paraliżując wszystkie starania polskie, zmierzające do stworzenia dla przyszłego głosowania niezbędnej atmosfery sprawiedliwości, bezstronności i spokoju.

Komisja aljancka z Francuzem, hr. de Manneville na czele, zamiast wnieść do kraju, od roku przeszło wspaniałą narodowościową targanę różdżkę oliwną pokoju, weszła na Śląsk Cieszyński z żagwią krwawych walk i starć w rękach, rzuciła iskrę przyjaznej Czechom stroniowości na łatwopalne prochy ich nienawiści do Polaków i zbrodniczej chęci zagarnięcia Śląska dla Republiki Czechosłowackiej — za wszelką cenę.

Inaczej być nie mogło. W Komisji cieszyńskiej przewagę mają Francuzi — i to Francuzi, którym interes czeski zbyt leży na sercu, by mogli przyglądać się obojętnie i beznamietnie, jak w dniu głosowania Polsce przypadnie złota jabłko cieszyńskie, dojrzałe nie tylko dzięki obrzymiej naszej przewadze liczeb-

nej, lecz bardziej jeszcze wskutek głębokiego uświadomienia narodowego ludności i niemożności jej pragnienia połączenia się z Macierzą. Francja, związana szeregiem jawnych i tajnych umów z Czechami i faworyzująca od dłuższego czasu przeróżne ich zapędy imperjalistyczne, radaby była niewątpliwie oddać Śląsk Cieszyński „dzielny” swym sprzymierzeńcom bez wszelkich utrudnień, jak plebiscyty i t. p. demokratyczne wynalazki, zmuszona jednak do zajęcia innego stanowiska decyzją konferencji pokojowej, która uchwaliła rozstrzygnąć spór czesko-polski plebiscytem, Francja zaprzęgnęła odegrać nędzną komedię plebiscytową, zagarniając w komisji międzysojuszniczej przodownictwo i delegując do niej takich zajadłych czechofilów, jak pp. Pichon (b. lektor języka francuskiego w Pradze Czeskiej), Philippon (adjutant organizatora armii czeskiej gen. Pellé) i inni.

Zrozumiałem się stąd, że w tych warunkach komedia francuska przerodzić się musiała szybko w pełną tragedję. Z ostatnich doniesień ze Śląska Cieszyńskiego płynęło ku nam głos rozpaczy polskiej wobec morderstw, gwałtów i lotrostw, popełnianych po tamtej stronie linii demarkacyjnej przez „pobratymczych” Czechów. Gdy bezkarnie uszedł bojówkom i żandarmom czeskim cały szereg gwałtów i rozbojów na spokojnej ludności polskiej, gdy Komisja aljancka nie reagowała w odpowiedni sposób nawet na takie objawy bestjalstwa i zdżyczenia czeskiego, jak napad na posłów do Sejmu polskiego Regera i Kłuszyńskiego, jak

morderstwa z za węgla wybitnych działaczy robotniczych polskich, — nie dziwne, że zuchwałstwo i rozpasanie doszły do zenitu i dziś bandy uzbrojonego żołdactwa czeskiego odważyły się już nawet na jawne masowe pogromy Polaków. Z Orłowej, Łazów, Rychwałdu i innych miejscowości płyną lzy i wołania grabionych i mordowanych ofiar polskich. Cieszyn i Frysztat, po stronie polskiej leżące, przepelnione są zbiegami, którzy ledwie z życiem uchodzą z czeskiego piekła, gdzie nie szczędzi się nawet kobiet i dzieci.

Tak oto pięknie przygotowuje się plebiscyt cieszyński pod „bezstronnem” i troskliwym okiem Komisji, złożonej z przedstawicieli „wielkich demokracji Zachodu”. Taki oto grunt pod przyszłe współzycie nasze z Czechami stwarza „obiektywizm” dostojnej Komisji.

Cóż na to wszystko rząd polski? Co czyni, co czynić zamierza? Rząd — jak dotąd — patrzy i milczy. Tam, gdzie trzeba działać po męsku, szybko i energicznie, rząd nasz wdaje się w targi i półśrodki dyplomatyczne i... deleguje na Śląsk wyższego urzędnika Min. S. Zagran., Badera, który na sytuację spogląda przez zadziwiająco różowe okulary. Rząd jakby chciał doprowadzić do tego, że ludność polska chwyci się samo-

obrony i będzie — mówiąc słowami jednego z pism śląskich — „płacić za każdy gwałt — gwałtem, za krew — krwią, za wydarte życie — wydarciem życia”. Rząd czeka widocznie, aż górnik cieszyński spłynie krwią w tej samoobronie, jak spłynął w zeszłym roku, odpierając najazd czeski pod Skoczowem. Tylko — że dziś nie stanie mu z pomocą żołnierz polski, bo go na Śląsku Cieszyńskim niema, że dziś górnik ten nie posiada broni, bo mu ją Komisja odebrała, zapomniawszy niestety rozbroić jednocześnie czeskie bojówki po tamtej stronie linii demarkacyjnej.

Dość już mamy tych kpini i fars francuskich! Jeśli rząd polski nie chce sprawy cieszyńskiej przegrać z kretelem, jeśli nie chce majestatu Państwa Polskiego wystawiać na urągawisko, jeśli nie chce zaprzęścić w sercach ludu cieszyńskiego wiary w Polskę i ufności w jej siły, — niech zdobędzie się wreszcie na jakiś wałki i śmiały czyn, na jakiś decydujący krok, nie zaś na jałowe protesty i zalekioną bieganinę po koalicyjnych antyszambrach! Stanowczą i nieugiętą postawę rządu poprze zgodnym wysiłkiem naród cały. A wówczas — jeśli Czesi zechcą walki — będą ją mieli... Ale nie będą stroną zwycięską!...

B. D.

Przegląd ruchu robotniczego zagranicą.

W Anglii.

Związki zawodowe.

Gdy w końcu 1917 r. do Unji Trade-union'ów należało 5,547,000 członków — to już z końcem 1918 r. liczono ich 8,824,000 skupionych w 1220 związkach.

Wzrost wyniósł 10%. Związek robotników rolnych podwoił liczbę swych członków.

200 tysięcy nauczycieli przyłączyło się do ruchu zawodowego.

Czego żądają górnicy angielscy?

Związek zawodowy górników obliczył, że właściciele kopalni w roku bie-

zającym (który się zakończył 31 lipca r. ub.) otrzymują czystego dochodu i szyll. 8 pen. na tonnie, czyli 50—60 milionów funtów szterlingów biorąc sumarycznie.

Wobec tak olbrzymich zysków kapitalistów — związek robotniczy, uważając, że dążeniem ich jest zmniejszenie drożyzny i uzyskanie lepszych warunków aprowizacyjnych, zażądał od Lloyd George'a, aby odpowiednio zostały obniżone ceny węgla dla celów przemysłowych i domowych.

We Francji.

Emerytury górników.

Rząd przedłożył parlamentowi projekt noweli prawa o emeryturach dla robotników górniczych. Dotychczas otrzymywano fundusze emerytalne z trzech źródeł: 1) opłata przedsiębiorców i robotników, 2) zasilek z kasy państwowej 100 fr. i 3) zasilek dodatkowy z funduszu specjalnego.

Według nowego projektu mają zostać emerytury podwyższone.

Robotnikom i pracownikom będzie podniesiona emerytura roczna o kwotę dochodzącą do 860 fr. wdowom do 430 fr. Całkowita minimalna emerytura ma wynosić dla pierwszych 1500 fr., dla drugich 750 fr. rocznie.

Zjazd partii socjalistycznej w Strassburgu odbył się uchwałami marca r. b.

Zjazd początkowo wycofał się z II-ej Międzynarodówki, którą określono za zbyt umiarkowaną. Mimo to nie przystąpiło do Międzynarodówki III-ej — komunistycznej.

Na zjeździe zarysowały się 3 kierunki: prawicowy, który ma najmniej wpływów, centrum — rozporządzające największymi wpływami i lewicowy — bolszewicki.

Zwyciężyło centrum, którego rezolucja oświadcza się za zdecydowaną, klasową polityką robotniczą i odrzuca kompromisy z burżuazją, jednak nie godzi się z dyktaturą rad robotniczych i z natychmiastową rezolucją.

Związek kolejarzy.

Związek kolejarzy liczył w r. 1919 47,000 członków, obecnie liczy 58,000 członków w 151 związkach.

Związek, dążąc do unarodowienia i uspołecznienia kolei, postanowił wycofać swych przedstawicieli z komisji eksploatacyjnej kolei — znajdującej się w rękach prywatnych kapitalistów.

W Niemczech.

Związek zawodowy robotników rolnych rozwinął się potężnie.

W r. 1912 liczył on 20,000 członków, obecnie liczy 625,000.

Na zjeździe związku w lutym r. b. odrzucono wszystkimi głosami przeciw 4, wniesek, aby organ związku nie atakował komunistów.

Odrzucając go, motywowano iż komuniści starają się rozbić związek.

Pracownicy a 8-mio-godzinny dzień pracy.

Związek zawodowy pracowników wydał na żądanie Min. Pracy następującą opinię w sprawie dnia pracy:

Należy utrzymać 8-mio-godzinny dzień pracy, oraz przedłużyć długość nieprzerwanego spoczynku z 11 na 13 godzin. Wszystkie przepisy wyjątkowe, poza uwzględniającymi najniezbędniej-

sze potrzeby mieszkańców — należy odrzucić.

Pomoc dla bezrobotnych.

Rząd wydał 26 stycznia r. b. rozporządzenie, w myśl którego państwo udzielać będzie gminom i ich związkom środków materialnych w celu poparcia ich akcji pomocy dla bezrobotnych. Organizacją pomocy zajmą się gminy. Pomoc będzie nosiła charakter opieki nad ubogimi.

Rzesza zwraca gminie $\frac{1}{12}$ a odpowiednio państwo związkowe $\frac{4}{12}$ ogółu wydatków na pomoc bezrobotnym.

Najwyższe zapomogi wynosić będą 6 mk. — najniższe 2 mk. dziennie.

Gospodarcza akcja związków zawodowych.

Szwedzkie związki zawodowe udzieliły niemieckim związkom zawodowym kredytu na zakup surowców. W ślad za tem powna szwedzka instytucja kredytowa zaproponowała niem. związkom założenie Niem. Spółki Ekonomicznej. Celem jej dostarczenie wielkich funduszy na zakup surowców w celu przysięcia z pomocą bezrobotnym zwłaszcza z przemysłu włóknistego.

Wyprodukowane towary będą służyły dla najbardziej potrzebujących warstw ludności. Dla sprawiedliwego podziału surowców i towarów utworzy się rada, złożoną z przewodniczącego niem. związków zawodowych (Legien), przewodniczącego syndykatu saskiego przemysłu włóknistego, oraz ze strony szwedzkiej dyrektora banku, który daje kredyt.

Włochy.

Strajki.

We Włoszech były 2 wielkie strajki: pocztowy i kolejowy.

Strajk kolejowy nie przyniósł zwycięstwa żadnej stronie.

Grecja.

Unarodowienie (uspołecznienie) kopalń.

Rząd wniósł projekt uspołecznienia kopalń. Według projektu państwo posiada prawo rewizji generalnej koncesji górniczej, odmawiania nowych koncesji i przyjęcia na własny rachunek eksploatacji wydanych koncesji.

W Bułgarii.

Nieudany strajk kolejowy i rozwiązanie Sejmu.

W Bułgarii wybuchł strajk kolejowy pod kierownictwem socjalistów i komunistów.

Strajk się nie powiódł — większa część strajkujących powróciła do pracy. Rząd skorzystał z tego i rozwiązał parlament, w którym wielką rolę odgrywali socjaliści i komuniści.

Rząd uzasadnił to tem, że strajk wykazał, iż poglądy ludności od czasu wyborów uległy zupełnej zmianie, wobec czego obecny skład Sejmu nie odpowiada rzeczywistemu ustosunkowaniu sił w kraju.

Na Węgrzech.

Białe terror.

Od czasu upadku rządów bolszewickich na Węgrzech trwało tam krwawe prześladowanie b. komunistów. Socjaliści, jako przeciwnicy komunistów byli tolerowani.

Na życzenie koalicji jeden z socjalistów wstąpił do gabinetu jako minister.

Lecz po wyborach do Sejmu madziarskiego, w których zwyciężyła reakcja z partią chrześcijańsko-narodową na czele — wszystkie żywioły reakcyjne podniosły głowę i poczuły swą siłę.

Wiadomo zaś, że wybory odbyły się pod bagnetami reakcji.

Obecnie prześladowania dotyczą wszelkiej wolniejszej myśli.

Socjaliści są w skrytobójczy sposób mordowani.

Ostatnio został w ten sposób zamordowany redaktor „Nepszawa” organ umiarkowanych socjalistów i jego współpracownik.

W miejsce czerwonego — jest więc biały terror.

Robotnicy w innych krajach powinni we własnym interesie protestować przeciw tym orgjom partii klerykalno-reakcyjnych.

Kamienicznicy, żądania dozorców, a ustawa mieszkaniowa.

Perfidja kamieniczników. — Ataki na ustawę o ochronie lokatorów. — W przededniu strajku dozorców domowych.

W listopadzie ubiegłego roku wystąpił Pol. Zw. Zawodowy dozorców domowych do właścicieli nieruchomości z żądaniem podwyższenia płacy i polepszenia warunków pracy dozorców domowych. Żądania te zostały poprzedzone gorącą odezwą i apelem do uczuć obywatelskich panów kamieniczników, gdyż spodziewano się, że w panach tych tkwił chód trochę uczucia i że nie pozwolą przymierać łodem zatrudnionym w ich domach dozorców. Lecz mocno się zawiedziono. Żądania, wystawione przez ogół dozorców za pośrednictwem Związku były tak minimalne, że tylko, gdyby je zrealizowano we właściwym czasie t. j. w listopadzie, ewentualnie grudniu ub. r., to przez czas jakiś pozwolonoby dozorców jako tako wegetować.

Ale od pierwszego dnia pertraktacji kamienicznicy wykazali dobitnie swoje uczucia obywatelskie, gdyż żądania, wystawione przez dozorców chcieli wyzyskać dla poparcia swoich starań u rządu o zmianę ustawy mieszkaniowej. W tym celu świadomie poczuli od samego początku przewlekać pertraktacje, ażeby tym sposobem doprowadzić dozorców do ostateczności i sprowokować strajk, gdyż, jak się wyraził jeden z przedstawicieli tych panów na konferencji u Inspektora Pracy w dniu 22 grudnia ub. r., strajk dozorców ze względu na ustawę mieszkaniową jest dla właścicieli nieruchomości pożądany. Wchodząc niiby jednak w ciężkie położenie życiowe swych dozorców i chcąc im niiby przyjąć z pomocą, p. kamienicznicy okazali się na tyle wspaniałomyślni, że ofiarowali dozorców ochłap w rodzaju aż 25% podwyżki i to od plac. pobieranych w grudniu ub. r.

Ogół dozorców jednak, rozumiejąc dobrze swoje stanowisko robotnicze, na propozycje panów kamieniczników się nie zgodził.

Z powodu tego pertraktacje zostały na jakiś czas przerwane. Związek dozorców, nie dając jednak za wygraną, zwrócił się do Ministerstwa Pracy z prośbą o interwencję. Inspektor Pracy III-go Okręgu zwołał konferencję, na której prócz przedstawicieli obu stron był obecny przedstawiciel Starostwa p. Kaniala i z ramienia Rady Okręgowej Polk. Zw. Zaw. poseł Hellich. Po długich dyskusjach i utyskiwaniach ze strony przedstawicieli ka-

mieniczników, doszło wkońcu do zgody, a mianowicie w domach, zaliczonych do I-ej kategorii, płaca dozorców wynosiła winna 72 mk. tyg., w II-ej — 55, III-ej — 44, IV-ej — 33 i V-ej 26 mk. tyg. licząc od I-go grudnia ub. r. i dwutygodniową jako część 13-ej pensji.

Zatargi i nieporozumienia, do jakiej kategorii zaliczyć dany dom, przekazano do rozstrzygnięcia Komisji Rozjemczej. Lecz i tu p. kamienicznicy wykazali to, co potrafili. W wyznaczonym terminie dla podpisania umowy się nie stawili, a gdy im ta przez Inspektora Pracy została przesłana do podpisu, to przetrzymawszy ją kilka dni i wkońcu przekreślawszy w niej, co im się podobało, odesłali takową z powrotem nie podpisaną.

Na zwołanej w tej sprawie konferencji w celu wyjaśnienia, oświadczyli, że na projekt klasyfikacji domów, wystawiony przez dozorców nie zgadzają się, uważając go za opracowany jednostronnie i w tych dniach przysłali list do Inspektora Pracy, że uważają pertraktacje z dozorcami za zerwane.

Właściwej przyczyny zerwania szukać należy wszakże gdzieś indziej. Panowie kamienicznicy, jak wiadomo wszystkim, rozpoczęli generalny atak na ustawę mieszkaniową i chcąc, ażeby szturm ten był tem skutoczniejszy, zerwali pertraktacje, ażeby tym sposobem sprowokować strajk, wyzyskać sytuację i użyć dozorców, jako w pewnej mierze narzędzie w tej sprawie, lecz zdaje się, że tym razem mocno się zawiedli.

Sądzę, że ogół mieszkańców Łodzi, jak również i odpowiednio czynnik rządowy należycie ocenią stanowisko dozorców domowych i gdyby ci ostatecznie nie zmuszeni byli sprawę swą poprzeć strajkiem, nie będą uważali strajku tego za czynnik, pomagający kamienicznikom do zamachu na ustawę mieszkaniową, lecz jako ostateczną broń w ręku tej najbardziej upośledzonej i wyzyskiwanej rzeszy robotarzy, którzy rozumiejąc dobrze swoje stanowisko robotnicze, dokładają wszelkich starań, ażeby sprawę, załatwić polubownie i pomimo przewlekania jej już od listopada ub. r. czekałą jednak cierpliwie zakończenia jej i w ostatecznym dopiero razie chwycić się strajku.

Durko.

Robotnicy, popierajcie swoje pismo „Praca”

Światła i cienie.

Rozmyślania na różne tematy.
Sprawy aktualne.

Choć od wiosny kalendarzowej dzieli nas jeszcze cały tydzień, właściciel zima skończyła się z początkiem bieżącego tygodnia.

Marzec, to miesiąc największych niespodzianek atmosferycznych. Bywają lata, w których nas darzy ciepłą wiosenną pogodą, to znów przypomina o wszystkich figlach zimy.

A tegoroczna zima to zaiste figlarka nad figlarką. Zaskoczyła nas znielenacka już w końcu października u. r., groźąc mrozami, co wobec braku węgla i drzewa, oraz drożyzny tych materiałów opałowych wprowadzało w niemalą kłopot ludność pracującą.

Ludzie w podeszłym wieku, rodziny, posiadające drobną działkę, byli wprost w rozpacz. Czy uda się przezimować, bez ciężkiej choroby surową i długo-

trwałą zimą, było to dręczące zagadnienie dla rodzin, którym wyznaczony przydział opału wystarczał zaledwie do ugotowania ciepłej stawy; — na kupowanie zaś drogiego opału nie starczyło im pieniędzy.

Tymczasem zima tegoroczna, w tem, co od niej zależało, okazała się o wiele względniejszą od naszych władz aprowizacyjnych, na żaden sposób nie mogących opanować sytuacji, wytworzonej przez długotrwałą wojnę.

Już w drugiej połowie lutego r. b. zima darzyć nas zaczęła ciepłym iście wiosennem. W ubiegłą zaś niedzielę dzień był tak przesiłany, słoneczny i ciepły, iż czynił wrażenie, jak gdyby wiosna już się rozpoczynała.

Niestety było to tylko złudzenie, bo już w nocy z poniedziałku na wtorek bieżącego tygodnia spadły śniegi, przy względnie atoli łagodnej temperaturze, a w południe we wtorek zrobiło się ciepło i śnieg zaczął tajać. Dało to asumpt wielu optymistom do snucia przepowiedni o wczesnej i bardzo ciepłej wiosnie, która niebawem na dobre się ustali.

Tak utrzymują rolnicy, ztyci z przyrodą. Czy jednak nie łudzą ich oznaki zapowiadające faktycznie już koniec zimy, przesądzać niepodobna. Miewaliśmy już kwiecień obfitujący w opady śnieżne i dotkliwie zimna, ba, nawet w maju śnieg nas nawiedził.

Pożądanie nadejścia już na stałe rychłej wiosny ciepłej i słonecznej i obawa, czy nie zrobi nam zawodu, to jedyna aktualność bieżącego tygodnia.

Starych bowiem, podawanych od paru tygodni wiadomości i informacji przez prasę codzienną o tem, co się dzieje na świecie, co robi nasz Sejm i nasz Rząd, za aktualne uważać niepodobna. Czynią one wrażenie, jak gdyby całe nasze życie polityczne stanęło na martwym punkcie. Lecz w takim wypadku, co robi nasz Sejm? Czy na każdym posiedzeniu walkuje jedno i te same sprawy, przemawiają jedni i ci sami posłowie w jednych i tych samych słowach?

Odpowiedź na to pytanie byłaby bardzo aktualna, lecz ja, chociaż jestem zwolennikiem wszelkich aktualności, nie czuję się zdolnym do rozwiązania tej

zagadki. Wolę się zająć brakiem i drożyzną mleka — które w tygodniu bieżącym doszło już do ceny 5 i pół marka za litr.

Mleko to podstawa pożywienia dla starców i dzieci, to jedyny pokarm dla niemowląt, co z tej, czy innej przyczyny nie mogą być karmione mlekiem matki. Brak mleka czyni też dotkliwie spustoszenia w szeregach małej dzielnicy i wśród starców; zabójczo wpływa na organizmy małokrwiste anemiczne, lub wycieńczone po ciężkich chorobach. Takich zaś osobników mamy obecnie mnóstwo.

Niedostateczne i nieracjonalne odżywianie się podczas długotrwałej wojny natworzyło ich legiony.

To też brak i drożyzna mleka jest sprawą nagłą, dopominającą się rozwiązania. Zająć się nią winny bezwzględnie ministerstwa: spraw wewnętrznych, aprowizacji i departament zdrowia publicznego.

Handel mlekiem powinien być jak najrychlej ujęty w karby, lecz nie przez ograniczenie jego dowozu i spożycia, lecz przez pomnożenie jego ilości.

J.

Dalsza akcja o podwyżkę na kolejach podmiejskich.

Akcja pracowników tramwajów dojazdowych w kierunku podwyższenia stawek zarobkowych przedłuża się. Zdenierowanie więc pracowników wzrasta, i należy uważać je za zupełnie usprawiedliwione, jeżeli się zważy sposób postępowania dyrektora p. Gierlicza, który nawet tak lojalny element, jakim jest ogół pracowników kolejek, wkońcu musi wyprowadzić z równowagi.

Szanowny dyrektor wyjechał do Berlina. A my czekamy!

W pierwszych dniach marca mówiono nam, że przyjazd dyrektora ma nastąpić 9 b. m. więc zdecydowaliśmy czekać, lecz p. Gierlicz 8 b. m. depeszą zawiadomił, że wcześniej jak około 15 b. m. nie przyjedzie.

I czekamy znowu. A warunki bytowania pogarszają się z dnia na dzień. Czy możliwe jest przy obecnych stawkach zarobkowych zaspokoić wszystkie potrzeby życia codziennego?

Czy Dyrekcja kolejek dojazdowych liczy się z powyższym faktem? Z całą stanowczością stwierdzić można, że nie, gdyż w przeciwnym razie, załatwienie naszych żądań nie przewlekałoby w nieskończoność. My jesteśmy świadomi kapitalistycznej tendencji uczynienia z robotnika białego murzyna, lecz tej pra-

cownicy tramwajów przeciwstawiają siłę zorganizowaną.

Wyczerpani ignorowaniem żądań naszych, zmuszeni oni będą też chwycić się ostatecznego środka, a wtedy przyczyną niechaj nikt nie szuka po ich stronie. W ogólnym dzisiejszym położeniu polityczno-gospodarczym kraju, robotnik nie ma na względzie egoistycznych interesów.

Robotnik polski kocha swój kraj i dla niego gotów złożyć życie w ofierze, nie pozwoli, aby przez zbrodniczy system wyzysku został pchnięty w otchłań anarchii bolszewickiej. Wobec powyższego odpowiednie czynniki rządowe powinny wziąć w obronę krzywdzoną przez kapitalizm klasę robotniczą. Tego wymaga interes i spokój państwa. Pracownicy Ł. E. K. D. z całą stanowczością domagają się interwencji rządowej, gdyż nie można pozwolić, ażeby Dyrekcja tramwajów w dalszym ciągu odkładała załatwienie żądań pracowników. Po przyjeździe dyrektora Gierlicza musi być zwołana konferencja, złożona z zarządu Związku pracowniczego i Dyrekcji. Przyjęcie naszych minimalnych żądań pracowników kolejek dojazdowych bez zastrzeżeń lub strajków

Czekamy!

M. R.

Z Rady Miejskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady przewodniczyli kolejno pp. Remiszewski i Karo.

Obrady poświęcone były wyłącznie budżetowi. Przyjęli budżet Wydziału planacji miejskich, Komitetu tanich kuchni, Wydziału hodownictwa, Urzędu Mieszkaniowego, Urzędu Stanu Cywilnego, Wydziału Statystycznego i innych.

Podczas dyskusji nad budżetem Urz. Stanu Cywil. PPS zgłosiła m. m. dwa wnioski: a) zniesienie obowiązku stawiania świadków przy spisaniu aktów o urodzeniach i śmiertelnych, b) zniesienie obowiązku stać w kościełach. W imieniu N. Z. R. Janowski zgłosił oświadczenie, że wniosek ten wykracza poza kompetencje Rady Miejskiej i dlatego N. Z. R. głosować będzie przeciwko.

Rada Miejska postanowiła wreszcie zakończyć raz dyskusję budżetową i w ogóle sprawę tę zdać wreszcie z porządku dziennego Rady. Godzina 3 nocy posiedzenie trwa.

Lewica t. j. N. Z. R. i PPS była w komplecie, podobnie jak magistrat, z radnych żydowskich tylko r. Holenderski i Helman, jedyny tylko z prawicy, — która na posiedzeniu była nieobecna.

Szczegółowe sprawozdanie podamy w numerze jutrzejszym.

Kwasta na dom starców.

Dziś niedzielny rozstrzygnięciu losów tak sympatycznej i potrzebnej instytucji, jaką jest Dom Starców.

Dlatego jeszcze raz odwołuję się do serc naszego społeczeństwa.

Nie było chyba dnia znaczka, w którym nie byłbym mniej lub więcej czynnego brań udziału. Niech mi więc wolno będzie jeszcze raz przypomniać naszemu społeczeństwu, że Dom Starców stoi nad przepaścią. Gdy się z mglistej do niedzieli przyszedł naszej coraz jaśniejszy wyłania obraz nowej i szczęśliwej Polski, nie wolno nam być niewdzięcznymi względem tych, którzy z nami dzielili niedolę i niewolę przeszłości, a szczęścia rozpoczętej przyszłości już oglądać nie będą. Siołmy na wyżynie etyki: Gdy we wszystkich dziedzinach nowej Polski, nowe tworzymy instytucje, nie pozwolimy na upadek dawniejszych. Odwołuje się do naszej młodzieży, do członków licznych stowarzyszeń i do współobywateli naszych w ogóle o pomoc, która na tem polega, żeby młodzież i członkowie stowarzyszeń raczyli w niedzielę wyścisnąć z puszkami, a społeczeństwo spieszyło chętnie z wdowim groszem na Dom Starców.

Do Was, Bracia — Robocizarze, przede wszystkim zwracam się z prośbą o wdowim grosz, wszak starcy nasi w liczbie 350, to Wasi ojcowie i krewni. Przyczynicie się do ulżenia im niedoli.

Biaga o to, w imieniu 350 naszych starców i kalek.

R. Gundlach
Pastor

Prezes Łódzk. Chrz. Twa i Obr.

Do kwestarzy!

W żadnej instytucji dobroczynnej nędza nie zagnęździła się tak jak w domu starców i kalek przy Ch. T. D. Głód zagląda oknami i drzwiami. Zarząd od roku walczy z przeszkodami i niedostatkiem. 350 starców i kalek znajduje tu przytułek. Każdy z nich chce dokonać tu swego smutnego żywota.

Gdyby mieszkańcy naszego grodu chcieli przejść te liczne pokoje domu starców i przyrzec się tym wynędzniałym postaciom, to ujrzeliby, że każda z nich to obraz nędzy i rozpacz.

Obywatele! czy dla tych biedaków nie posiadacie nic na zbyciu? Nie? żadnego współczucia. Ani jednej wolnej godziny, by coś dla nich ukwestować, pójsz w niedziele z puszką i coś dla tych biedaków uzbierać.

Zwrócić się należy z gorącą prośbą do naszej dorastającej młodzieży ze wszystkich stanów. Zbierzcie się licznie w niedziele na ulicach miasta z puszką w ręku.

Rozwój

szkolnictwa powszechnego.

(k) Jak nas informuje inspektor szkolny okręgu m. Łodzi, zaprowadzenie powszechnego nauczania przyjęło się bardzo szybko wśród najszerszych warstw społeczeństwa naszego miasta. Dzieci w obowiązkowym wieku szkolnym jest 71,000, zapisanych do szkół z tej liczby jest około 67,000. Należy się spodziewać, że przyszły rok szkolny powiększy znowu kadry tej już i tak potężnej młodocianej armii. W związku jednak z tym bardzo pocieszającym faktem, następują dość duże trudności z umieszczeniem klas szkolnych i zyskaniem odpowiednich sił nauczycielskich.

Inspektor szkolny informuje nas w dalszym ciągu: w obecnej chwili braknie jeszcze w okręgu 34 sily nauczycielskie. Przy tym stanie rzeczy można by było już mówić o prawidłowej pracy w szkole, bo chętnie nauczycielstwo ten stosunkowo już mały brak sił nauczycielskich godzinami nadobowiązkowymi wyrówna. W przyszłym roku szkolnym jednak wyłonią się nowe trudności. Według dokładnych mniejszej obliczeń, potrzeba będzie 290 nowych sal szkolnych i zaangażować 160 do 170 nowych sił nauczycielskich. Trudność będzie niełatwa.

Doprowadzenie szkolnictwa do obecnego stanu wymagało wiele energii i trudów, włożonych w kierunku uzyskania sił nauczycielskich i rozmieszczenia klas. Aby normalnym trybem na przyszły rok szkolny nauczenie iść mogło, trzeba akcję rozpocząć już zaraz i zyskać w tym kierunku pomoc władz miejskich, rządowych i całego społeczeństwa.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

14 Niedziela	Dziś Matyldy	
	Jutro Klemensa	
	Wschód słońca,	6 m. 20
	Zchód	6 m. 00
	Wschód księżycy	2 m. 59
	Zacność	11 m. 36

Wspominki historyczne.

14. III. 1000. Cesarz niemiecki Otton III pod pozorem pielgrzymki do grobu św. Wojciecha odwiedza Bolesława Chrobrego, którego obdarzył wóchnią św. Maurycego, uwieńczył koroną własną i nazwał bratem i współpracownikiem państwa rzymskiego.

Z życia organizacji N. Z. R.

Z Dzielnicy Górnej.

Dnia 14 bm. o godz. 10-ej rano w klubie dzielnicowym (Kątna 2) odbędzie się walne doroczne zebranie członków NZR dzielnicy Górnej. Wejście za okazaniem legitymacji.

O punktualne przybycie członków uprasza Zarząd.

Ze Związków i Stowarzyszeń.

Ogólne Zebranie Chrześ. Zw. Pielęgniarek.

Chrześcijański Związek Pielęgniarek zawiadania członkinie, że ogólne zebranie odbędzie się dnia 16 b. m. o godzinie 8 wiecz.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Występ Wandy Siemaszkowej.

Dziś Teatr Polski gra z nadzwyczajnym powodzeniem sztukę J. Engla „Pocud wodami”.

Popołudniowe widowisko o godz. 3-ej wypełni ostatni raz w sezonie pełen humoru i piosenek, wodewil p. t. „Za oceanem”.

Przedstawienie Miłośników Sceny Polskiej.

Dziś w Domu Ludowym, Przejazd 34, Grono Miłośników Sceny Polskiej odegra komedję w 4 aktach p. t. „Hajduczek”. Bilety od 1 mk. do 7, do nabycia w kasie teatru od g. 9 rano. Nie wątpimy, że sala teatru zapełni się szczelnie.

Kino-teatry.

„Casino” demonstruje II-gą część „Galeriaka”, fascynujący dramat w 6 wielkich aktach.

„Odeon” dalszy ciąg sensacyjnej i nader ciekawej walki „Rawengara”. Ze wszechmiar godzin ujrzenia dramat w 6 aktach.

„Luna”. „Czyja wina?”, rosyjskie arcydzieło w 8 olbrzymich częściach.

„No wósci” — Walka Fantomasa z Zygomarem — sensacja w 5 aktach.

„Polonja” — „Awanturka”, dramat w 5 aktach z „Polą Negri”.

„Kino-Resursa” — „Panna po wojnie” — uciśniona farsa w 5 aktach.

Z miasta.

Z Województwa Łódzkiego.

(w) W województwie łódzkim zorganizowane zostały dotychczas trzy departamenty: prezydjalny, administracyjny i samorządowy.

Projektowane jest utworzenie jeszcze departamentów: aprowizacyjnego, robót publicznych, rolnictwa i opieki społecznej i okręgowego urzędu zdrowia.

W kwietniu biura województwa przeniesione zostaną do pośpiesznie obecnie wykończonych pomieszczeń w hotelu Bristol.

Protest kolejarzy przeciwko partyjniactwu w związku kolejowym.

(t) Prezes kolejarzy Oddziału kaliskiego, Gawroński, wysłał do rządu i wszystkich dyrekcji kolejowych depeszę, w której w imieniu ogółu kolejarzy swego węzła protestuje przeciwko wprowadzeniu partyjniactwa do ruchu zawodowego i zwraca bracia kolejową do przerwania strajku, gdziekolwiek ten istnieje i paraliżowania zakusów wrogów narodu naszego.

Prezes Koła kolejarzy łódzkich, pan Sokołowski, ustąpił ze swego stanowiska. Jak pisze ob. S. w liście do zarządu Koła kolejarzy — powodem rezygnacji było niesolidaryzowanie się z partyjnym zabarwieniem Związku kolejarzy łódzkich, które się tak uwydatniło w sprawie wyrażenia protestu przeciwko udziałowi przedstawiciela Wydziału Wykonawczego Z. Z. K., Michnicwicza, w konferencji politycznej. Wobec tego, że za protestem oświadczyło się 6 głosów z pośród obecnych łódzkich kolejarzy — a 7 przeciw, ob. Sokołowski nie solidaryzując się z tem, zgłosił rezygnację. Sprawa ta pozostaje w związku ze sprawą ostatnich strajków na kolejach.

Miejski uniwersytet powszechny.

Program wykładów na tydzień bieżący, t. j. od poniedziałku dnia 15 do soboty, dnia 20 marca obejmuje:

Poniedziałek, dn. 15 marca, o godz. 7 wiecz. prof. dr. Handelsman: O organach zmysłów, 8 wiecz. prof. Gacki: Humanizm.

Wtorek, 16 marca o godz. 7 wiecz. prof. Wyrzykowska: Nasze bogactwa naturalne, 8 wiecz. prof. Lorenc: Senior i Wasal (z cyklu o średniowieczu wykład I).

Środa, 17 marca o godz. 7 wiecz. prof. Wyrzykowska: Cłowiek na ziemi polskiej, 8 wiecz. dyr. Wojewski: Juliusz Słowacki (z cyklu wykład I-szy).

Czwartek, 18 marca o godz. 7 wiecz. prof. Gajewicz: Promienie Röntgena i ciała promieniotwórcze, 8 wiecz. prof. dr. Kopicński: Wola.

Piątek, 19 marca o godz. 7 wiecz. prof. sędzia Kempner: Co to jest prawo polityczne, 8 wiecz. inspektor Ryb: Zasady karne (z cyklu: „Niektóre kwestie z dziedziny kryminologii i prawa karnego” — wykład I-szy).

Sobota, 20 marca o godz. 7 wiecz. prof. Kieszczyński: Organizacja kooperatyw (z cyklu „O współdzielczości” wykład 6), 8 wiecz. prof. Koziółkiewiczówna: Adam Mickiewicz.

Sól w węglarkach.

(k) Wydział zaprowiantowania miasta narazony jest na częste utrudnienia tak co do terminowych dostaw zamówionych artykułów, jak i podstawiania na stacjach wagonów. Dowodem karygodnego lekceważenia ze strony władz kolejowych służyć może fakt, iż w dniu wczorajszym nadszedł transport soli z Salin Wielickich via Sosnowiec do Bodzi, załadowany w 12 wagonach odkrytych (węglarkach). Sól ta jest zbrylowana i przepojona tak wilgocią, iż okazuje się niezdatną do użytku wewnętrznego.

Oczyszczanie urzędów.

W ostatnich dniach przez łęz. Srenfelda, naczelnika wydziału budownictwa przy Magistracie, usunięty został z posady urzędnik tegoż wydziału Zygmunt Ullas za wzięcie łapówki w kwocie mk. 100. Niezależnie od tego zarówno „łapówkodawca” jak i „łapówkobiorca” oddano pod sąd.

Przykład ze wszech miar godny do naśladowania przedewszystkiem jednak w tych urzędach i względem tych łapogroszów, którzy znaczniejsze sumy bezkarnie dotąd wymuszają.

Kongres prawników.

(k) W kwietniu r. b. zaprojektowano urządźć w Warszawie wielki kongres prawników ze wszystkich ziem polskich. Prace przygotowawcze już są w toku. Referaty wygłoszą najwybitniejsi prawnicy ze wszystkich zaborów.

Nauczyciele na żołnierza.

(k) Nauczyciele szkół powszechnych uchwalili na walnych zebraniach swoich stowarzyszeń zawodowych dobrowolna opodatkowanie się ze swej miesięcznej płacy po 1 marce na rzecz Towarzystwa pomocy dla żołnierza polskiego.

Uznanie za pracę.

(k) Ministerjum W. R. i O. P., w uznaniu za bardzo skuteczną pracę nad zorganizowaniem szkolnictwa powszechnego w Łodzi mianowało inspektora szkolnego m. Łodzi p. Ignacego Grabińskiego radcą ministerjalnym.

Obywatelska praca p. Grabińskiego w jego zawodzie jest powszechnie znana i rzeczywiście zasługuje na wielkie uznanie.

O skoszarowanie policji powiatowej.

(k) Wojewoda łódzki zwrócił się do Starostów i Komisarza rządowego na Łódź, w sprawie skoszarowania policji, uważając, iż wówczas tylko będzie ona w stanie spełniać należycie ciążące na niej zadania i wówczas tylko personel policji będzie

można odpowiednio wyszkolić i utrzymać w dyscyplinie.

Podatek od biletów wejścia do parków

Celem ułatwienia mieszkańcom możności korzystania wśród lata z parków prywatnych, Magistrat na ostatnim posiedzeniu swem uchwalił zwolnić od opłaty podatku u miejskiego biletu wstępu do parków Helenowskiego i Julianowskiego na Radogoszczu. Za warunek przyjętem postawiono administracjom, ażeby opłata za wejście wynosiła nie więcej, jak jedną markę.

Ułga powyższa, jak również zależne od niej zastrzeżenie, nie dotyczy zabaw, koncertów i t. p. w parkach urządzonych.

Barbarzyńska uchwała.

(w) W gminie Górki, wskutek projektowanego zwiększenia podatku na szkolnictwo powszechne, uchwalono zamknąć wszystkie szkoły gminne na czas trwania działań wojennych.

Wykrycie jaskini gry.

(r) Nocy wczorajszej policja w Łodzi wykryła w domu nr. 193 przy ul. Kilińskiego jaskinię gry, utrzymywaną przez niejakiego Jana Lezza.

Aresztowano 14 osób, m. in. niejakiego Marchewicza (pseudonim Murzak), który był głównym macherem w afece przy ul. Głównej nr. 5, gdzie zgrywali się

Stępowski kasjer z Rady opiekuńczej, Guracsek i inni. Skonfiskowano 5 tysięcy mk.

Komunikat.

Dnia 16-go marca o godz. 5-ej wiecz. w pierwszym terminie, a o godz. 6-ej w drugim odbędzie się w Domu Ludowym przy ul. Przejazd No 84, Roczne Ogólne Zebranie 1-go Koła P. M. S. z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
 2. Wybór prezydium.
 3. Odczytanie sprawozdania z działalności za rok 1918-19.
 4. Odczytanie protokołu ostatniego Ogólnego Zebrania.
 5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
 6. Zatwierdzenie budżetu na rok 1920-ty.
 7. Wybór 3-ch członków Zarządu i 4 zastępców.
 8. Wybór 3-ch członków komisji Rewizyjnej i 2-ch zastępców.
 9. Sprawa podwyższenia składek członkowskich.
 10. Wniosek Zarządu i Członków.
- Specjalne zawiadomienia członkom rozsyłane nie będą.
Zarząd Koła Łódzkiego Tow. Polskiej Macierzy Szkolnej.
Przewodniczący Chrzęszczewski.
Sekretarz Broisław Szwalmej.

zewnętrznych miasta organizuje się podobno opór ze strony robotników.

Rzucanie piaskiem w oczy.

BERLIN, 13 marca (PAT) Otoczenia nowego kanclerza Kappa oświadczają, że

należy zaznaczyć, że nowy rząd niema nie wspólnego z ruchem monarchistycznym. Ma on jedynie na celu utworzenie władzy i porządku. Nowy rząd chce w lojalny sposób wypełnić traktat wersalski i prędko przeprowadzić nowe wybory.

Wstrzymanie ruchu kolejowego.

WARSZAWA 13 marca (PAT). Począwszy o godz. 24 w nocy, w dniu 14 na 15 b. m. ruch pociągów osobowych na wszystkich liniach kolejowych będzie wstrzymany aż do dnia odwołania. Wyjątek stanowią linie główne (magistralne), na których będzie kursował jeden pociąg na dobę w obydwu kierunkach.

Wobec tego ministerstwo spraw wewnętrznych zarządza: 1) prawo przejazdu

pociągami przysługuje osobom, zaopatrzoną we właściwe zaświadczenia (przepustki). Wojskowi i urzędnicy państwowi winni być zaopatrzeni w zaświadczenia swej władzy, stwierdzające, że podróżują w celach służbowych. 2) do wydawania zaświadczeń są upoważnione organy administracyjne i pierwszej instancji w powiatach starostowie, w Warszawie i Łodzi komisarze rządowi.

Przesilenie na Śląsku Cieszyńskim.

Bazprykładna przewrotność i perfidja czeska.

WARSZAWA, 13 marca (PAT) W momencie kiedy bandy czeskie, rekrutujące się z przebranych legionistów czeskich sieją terror i demolują domy polskie w Zagłębiu, minister spraw zagranicznych Benesz rozdziela szaty, skarżąc się na gwałty polskie. Insynuacje pana Benesza mają widoczny cel na oku sparaliżowanie usiłowań rządu polskiego, który wykazuje w tej chwili wadliwym sprzymierzonym niemożliwość sprawiedliwego głosowania na naszą stronę wobec teroru i presji czeskiej.

Zapewnienia pana Benesza nie zmieniają w tej mierze faktów, ani też nie wytrącają z spokoju czynniki polskie, świadomych słuszności sprawy naszej. Zderzanie pana Benesza wskazuje na to, że obawia się on niepowodzenia i że jego polityka nie doprowadzi do celu. Mowa pana Benesza nie osiągnie swego celu. Ludność nasza na Śląsku nie da się sprowokować a komisja koalicyjna potrafi tę mowę właściwie osądzić.

Co mówił Benesz.

PRAGA, 12 marca. (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu czeskiego Zgromadzenia Narodowego odpowiedział minister spraw zagranicznych, dr. Benesz, na interpelację posła Kypara i towarzyszy o sprawie obecnych stosunków na Śląsku Cieszyńskim, między innymi co następuje:

Sytuacja na Śląsku Cieszyńskim jest tego rodzaju, że grozi tam anarchja i rozruchy. Konstatuję — mówił minister — że rozruchy te wywołali Polacy i że Polacy

wywołali walki wśród mieszkańców. Na Śląsku Cieszyńskim zorganizowały się polskie bandy (III), które terroryzują systematycznie czeską ludność (?) zagrażając wogóle możliwości przeprowadzenia wśród niej plebiscytu. Ludność na Śląsku Cieszyńskim powitała przybycie misji koalicyjnej z uczuciem ulgi, ponieważ oczekiwała z zadowoleniem, że znów nastąpi normalne stosunki.

Polacy domagali się plebiscytu, aby stwierdzić, że prawdą jest to, co mówili byliśmy przeciwni plebiscytowi ze względów historycznych i domagaliśmy się porozumienia na podstawie rozumnych argumentów. Sądziliśmy, że Warszawa i rząd polski okażą na tyle rozważli, że zaniechają wywołania z nami konfliktu, przekonają się należycie o prawdziwej sytuacji. Wiem pozytywnie, że Polska nie spodziewa się zbyt wiele po plebiscytcie, lecz Polacy weszli na drogę fałszów (III) i muszą dalej trwać na tej drodze.

Minister mówi wreszcie o pamfletach, pomieszczanych w prasie przeciw Czechosłowacji i zapytuje, czy rząd warszawski solidaryzuje się z temi metodami.

Jesteśmy gotowi w znacznym stopniu, niż dotąd, do lojalnej polityki wobec rządu i narodu polskiego. Z tego jednak miejsca zapewniam, że nigdy nie zrzekniemy się praw do Śląska Cieszyńskiego i z prawa tego zrezygnować nie możemy i że tylko zatwierdzić ją można przez kompromis.

(Każdego oburzyć musi to skandaliczne wystąpienie ministra czeskiego. Pragniemy podkreślić w niem jeszcze raz, że przechwałkę, że Śląska Cieszyńskiego nie oddadzą Czechom. Ano zobaczymy. Przyp. Red.)

Znów silne ataki bolszewików.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 13 marca.

W utarczках patroli wywiadowczych na północ od Drysy wzięliśmy 18 jeńców. Silne ataki bolszewickie w rejonie Szacilek, po zaciętej walce odparto, zadając przeciwnikowi dotkliwe straty.

Na południowy wschód od Zwiacza, odparto ataki bolszewickie, zdobywając jeden karabin maszynowy. W rejonie Ostropola i Stare, Sieniawy placówki nasze ogniem karabinowym zmusiły patrole nieprzyjacielskie do wycofania się.

Nieprzyjaciel znacznymi siłami zaatakował nasze pozycje na wschód od Nowej Uszycy. Po zaciętej walce, nie bacząc na przeważające siły przeciwnika, wszystkie ataki zostały odparte.

Wobec dodatkowych meldunków, zdobył nasza na Prypeci, oprócz dotychczas podanych; wynosi 20 motorówek, 20 mniejszych statków parowych. Kilku polskich kolejarzy w Rzeczycy przejechało na naszą stronę na doskonałym parowozie amerykańskim.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kullński, pułkownik.

Wielki przewrót w Niemczech.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 13 marca. W dniu wczorajszym gen. Kapp na czele dywizji marynarki zajął wszystkie gmachy rządowe w Berlinie i ogłosił się generalnym dyrektorem, ministrem wojny i wodzem naczelnym został

gen. Lüttwitz. Rząd Bauera usiłował wywołać strajk generalny. Usiłowania te pozostały jednak bez skutku, wobec czego Bauer, Ebert, Scheidemann i inni członkowie rządu socjalistycznego — uciekli z Berlina.

Szczegóły przewrotu.

BERLIN, 13 marca (PAT). Dziś o godz. 5 rano weszły kontrrewolucyjne wojska do Berlina. Brygada Ehrhardta weszła z orkiestrą na czele i ze starymi sztandarami wojennymi, „Sicherheitswehr“, która pozajmowała ulice i strzegła dostępu do ulicy Wilhelma, opuściła swoje posterunki. Minister obrony krajowej Noske, który do godz. 5 rano urzędował w swej kancelarii, znikł, a miejsce jego pobytu jest nieznanne.

Obrona rządu rewolucyjnego.

BERLIN, 13-go marca. (PAT) Rząd Bauera usiłował do ostatniej chwili powstrzymać wojska kontrrewolucyjne od wkroczenia do Berlina. Jeszcze w ciągu nocy ubiegłej dotychczasowy gabinet zebrał się na naradę i postanowił, dla uniknięcia walki ulicznej i wojny domowej, wycofać z ulic wszystkie wiernie sobie wierny wojska. O godz. 8-ej rano dotychczasowy prezydent Rzeszy, Ebert, opuścił pałac, w którym mieszkał. Pismo, doręczone rządowi, powiada między innymi, że koniecznym się stało utworzyć nowy rząd, złożony z fachowców dla położenia kresu nieznośnym stosunkom, w których znajdują się dziś Niemcy. Ponieważ dotychczas nie mógł bez naruszenia konstytucji przystąpić do nagłego przekształcenia, musiał złożyć swoje urządzenie.

Z początkiem zamierzano powierzyć dyktatorowi Kappa misję utworzenia nowego gabinetu. Członkowie nowego rządu

zebrali się w międzyczasie i wydali znany już odezwę do narodu niemieckiego, którą natychmiast ogłoszono w całym mieście za pośrednictwem pism ulotnych.

Oświadczenie oficjalne kanclerza.

BERLIN, 13 marca (PAT). Kanclerz państwa wydał następujące oświadczenie: Dotychczasowy rząd rzeszy przestał istnieć. Cała władza państwowa przeszła w ręce generalnego dyrektora Kappa, jako kanclerza rzeszy i pruskiego prezydenta ministrów. Naczelnym wodzem, a równocześnie ministrem wojny został mianowany generał piechoty Lüttwitz. Utworzony będzie nowy rząd.

Równocześnie ukazało się drugie rozporządzenie, podpisane przez Kappa. Mandat Zgromadzenia narodowego, upoważniający do przygotowania konstytucji i zawarcia pokoju wygasł. Na dalsze urzędowanie Zgromadzenia narodowego nie zezwala się.

O ile porządek wewnętrzny będzie przywrócony, powróci się do stosunków konstytucyjnych.

Równocześnie pojawiło się rozporządzenie Kappa, jako pruskiego prezydenta ministrów, rozwiązujące prasie zgromadzenie narodu.

Sytuacja w Berlinie.

KRAKOW, (Radio PAT z Wiednia). WBK. donosi z Berlina, że dziś przed południem panował w mieście zupełny spokój. Na ulicach biwakują wojska z Döbritz, uzbrojone w armaty. W okolicach

Zakończenie strajku kolejowego w Krakowie.

KRAKOW 13 marca (PAT). Strajk kolejarzy zakończył się. Dziś o godz. 2 po południu zaczęto uruchamiać pociągi.

KRAKOW, 13 marca. Jak podają dzienniki, liczni podróżni, którzy byli zmuszeni do zatrzymania się w Krakowie, odbyli więc i wysłali delegację na odbywający się równocześnie wiec kolejarzy z przedstawieniem ich rozpaczliwego położenia. Konferencja strajkujących postanowiła, że zgadza się na odejście trzech pociągów w stronę Warszawy, Lwowa i Nowego Sącza, by umożliwić poróżnym powrót do swej siedziby.

Ookola strajku kolejarzy.

KRAKOW, 13 marca (PAT). Zarząd okręgowy Polskiego Związku kolejarzy wydał odezwę, w której wzywa wszystkich kolejarzy do bezzwłocznego podjęcia pracy i dołożenia wszelkich starań, aby ruch wszystkich pociągów był wstrzymany. Równocześnie Zarząd zawiadamia kolejarzy, że ministerstwo kolei przyjęło postulaty przedłożone przez Główny Zarząd Związku kolejarzy i cofnęło rozporządzenie co do kart wolnej jazdy.

Z dniem 1 kwietnia nastąpi polepszenie plac, a również sprzyrzekło ministerstwo poprawę warunków aprowizacyjnych. Dalszy strajk byłby bezcelowy i przyniósłby szkodę państwu a zatem także ogłowi pracowników kolejowych.

O szkołę polską w Gdańsku.

GDANSK, 11 marca. (PAT) Magistrat tutejszy w porozumieniu z miejscowymi

władzami szkolnymi, zwrócił się do Rady miasta Gdańska z żądaniem wyznaczenia funduszu na polską szkołę w Gdańsku. Będzie to pierwsza szkoła polska w Gdańsku.

Wiadomości polityczne

(Telef. od własnego korespondenta).

Kolejarze otrzymają dodatki za marzec i kwiecień.

Dzisiaj premier p. Skulski oświadczył delegacji Związku kolejarzy że wypłata jednorazowego dodatku drożyznianego za marzec i połowę kwietnia nastąpi w najbliższych dniach.

Rada Ministrów formalnie uchwaliła ten wniosek w poniedziałek.

Propozycja bolszewików w sprawie wymiany jeńców.

Czerwony Krzyż Polski otrzymał informację ze dywizji polska na Syberji znajduje się w niewoli w Irkucku, w bardzo ciężkich warunkach. Bolszewicy prywatnie zawiadomili, że gotowi są wymienić tych jeńców na 40 tys. bolszewików, znajdujących się w niewoli polskiej.

Odpowiedzi Redakcji.

Wszystkich naszych korespondentów w przeprasamy, że ich prace nie mogły być umieszczone w „Pracy“, lecz skutecznymy to najdalej we wtorek.

Oszczędnemu. Zechćcie zgłosić się do Redakcji naszego pisma w godzinach 5-7 po poł. w sprawie wam wiadomej.

Na plebiscyty.

Pobudki głos, przez Polskę mknie
Od Pucka do Orawy:
Składajcie grosz, składajcie grosz
Dla plebiscytu sprawy.

Najmniejszy dar, w turnieju tym
Przeważać może szalki.
Niemiecki gad, zdradziecki Czech
Szykują się do walki.

Niech polski lud, jak zwarty mur,
Nadstawi piersi swoje
A skruszy się podstępów grot
I wraz pękają zbroje.

Skupieniem sił my pluśmy w twarz
Zaborczej wrogów chuci
I niechaj, to, co polskie jest,
Do Polski znów powróci.

Więc dziś, gdy wróg ziemicy płac
Chce w sposób skraść gałgański
Ze skapstwem precz, pokażmy raz
Gest piękny, wielkopolski.

Pobudki głos przez Polskę mknie
Od Pucka do Orawy:
Składajcie grosz, składajcie grosz
Dla plebiscytu sprawy.

Nemo.

Ententa i Polska.

Polska: — Kazałaś mi walczyć z bolszewikami, to teraz pomagaj, przecież bez broni, ubrania i z pustym brzuchem bić się nie mogę.

Ententa: Ach! co mię to obchodzi. Przecież mi nie o ciebie chodzi. moja mała, tylko o... surowce moskiewskie.

O kolor kart.

— Jaki będą miały kolor karty historii polskiej epoki bieżącej?
— Czerwony.
— Dlaczego? Czyżby dla przychylny prądów socjalistycznych?
— Nie. Ze wstydu!

Co kto woli.

Kongresówka do Wielkopolski: — Powiedz, siostrze Korfantówko! Prawda jak mi ładnie w konfederatce?

Korfantówka: (z grymasem ironji) — Och! co do mnie, to wolę... pikielhaubę.

Rocznice endeckie.

Ojciec: — Co to, dzisiaj 14 marca? Powiedz że mi, Stasiu, co dzisiaj za rocznica narodowa przypada?

Stas: (jednym tchem) — Smutna, ojczu, bo rocznica zgonu księcia namiestnika Paskiewicza Erywańskiego.

Poprawił się...

W Wiedniu szerzy się obecnie straszna demoralizacja. Zdarzyło się, że bolączką tę poruszył na jednym ze swych kazań, znany ze swej surowości i bezwzględności piętnowania grzechów obłudnej burżuazji „pobożnych” damulek i dewotek z t. zw. arystokracji, kaznodzieja. Uniesiony świętem oburzeniem na wznagające się zepsucie tych sfer — zawołał on: „Wiednicki nie warto są aby na nie napluć...”

Dotknięte do żywego dewotki wiedeńskie ruszyły nazajutrz ze skargą do biskupa... Zwierzchnik kościelny zawezwał do siebie natychmiast owego kaznodzieję i polecił mu obrazę całego stanu wiedeńskich odwołać... Kaznodzieja z tem nie zwlekał i zaraz w następną niedzielę na zwykłym kazaniu zawołał: „Wiednicki warto są, by na nie napluć...”

Zawsze letkiewicz.

— Czem obecnie zajmuje się syn pański?

— Jaktol! To pan nie wie? Jest ministrem....

— Mój Boże. Współczuję panu... Nie zajmij się pracą jak należy... Zawsze letkiewicz....

(„Mucha.”)

Czyż i szczygieł.

„Śpiewasz będąc w niewoli” — raz czy- [żuk powiedział,

Do szczygiła, który w klatce uwięziony [siedział.

Westchnawszy, szczygieł rzecze: „Naj- [częściej tak bywa,

Że tajemnie lży roni, kto napozór śpie- [wa.”

A. Z.

Finagdoty.

Gdy pewnemu ojcu, który tenił swojego syna bardzo młodo, radzono, aby się wstrzymał z małżeństwem, póki syn nie nabędzie więcej doświadczenia i rozumu — odpowiedział: „Ta rada już będzie zapóźna, bo jak on przyjdzie do rozumu, to się pewno nie ożeni.”

Do pewnego jegomości przyszedł chłopiec od krawca, przyniósł mu suknię i rzekł: „Proszę pana na piwo.” — Jegomość, który nie mu dać nie chciał, fuknął na niego: „Co ty hultaju śmiesz mię prosić na piwo? a z kimże to ty masz do czynienia? — Jaby z tobą szedł na piwo? Proś sobie takich, jakis sam” — i wypchnął go za drzwi.

Jeden jegomość ma tak wiele brytanów, że jego podwórze można nazwać Wielką Brytanią.

Przejazd **DOM LUDOWY** Przejazd

W niedzielę dn. 14 marca o g. 6 wiecz. „Grono Miłośników Socj-
ny Polskiej” odegra sztukę

„HAJDUCZEK”
kom. w 4-ach akt.
Sienkiewicza czyli „Pan Wołodyjowski”.

Resztę biletów już w niewielkiej ilości od mk. 1 do mk. 7, można nabyć w dzień przedstawienia w kasie teatru od godz. 9 rano. 699-3

Tylko jeszcze dziś i jutro!

CASINO

Tylko jeszcze dziś i jutro!

II serja i zakończenie

Potężnego dramatu w 6-ciu aktach, według **BALSAC'A** p. t.

GALERNIK

Początek przedstawień o godzinie 4-ej po południu.

Tylko jeszcze dziś i jutro.

ODEON

Tylko jeszcze dziś i jutro.

III serja

III serja

RAVENGAR

(Amerykański Zygomar)

Dramat awanturyczny w 6 aktach.

Początek ostatniego przedstawienia o godz. 8.30 wiecz.

LUONA

Ostatnie 2 dni! Arcydzieło wytwórni Ermoljewa w Moskwie.

CZYJA WINA?

Potężny dramat w 5 aktach według jednej z najlepszych nowel pisarza francuskiego **Guy de Maupassant'a**

W rolach głównych

Niezaprzeczalny zwycięzca ekranu obecnego sezonu

Mozżuchin ze swą partnerką Lisienko.

Początek przedstawień o g. 4 i pół po poł., ostatniego o g. 8 i pół wiecz.

Prosimy uważać
przeczytać!

Już nigdzie nie pójdziemy kupić
garderobe, jak tylko w Maga-
zynie Konfekcyjnym

K. WIHAN

Łódź, ul. Główna Nr. 17

gdzie tam ubrać się można najtaniej, robota solid-
na, prój najmłodziej i towary najpiękniejszego gatunku.
Obsługa wykonywana z własnych i powierzonych
materiałów. — Martownikom rabat.

Prosimy
uważnie przeczytać!

SKUPIJĘ stare futra, mufki, kołnierze
i wszelkiego rodzaju skórki
płacę ceny najwyższe. 653-3

A. MAWISZEWSKI, Piotrkowska 93.

OGŁOSZENIE.

Posiadacze karty żywnościowej okresu 119-go (marzec) upraw-
nieni są do nabycia:

	na zasadzie odcinka	№	
1 funta soli (ciemnej)	"	1	"
1/2 " grochu	"	4	"
1/2 " fasoli	"	5	"
(lub kaszy jaglanej i tatarcz.)	"	"	"
1/4 funta kaszy	"	6	"
1 " chleba	"	18	"
1 " "	"	19	"
2 " "	"	20	"

MAGISTRAT
Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

Łódź, dnia 13 marca 1920 r.

Zarząd Związku Ekonomicznego Pracowników Państwowych
w Łodzi niniejszym podaje do wiadomości p. p. członków, że

Ogólne Zwyczajne Zebranie

członków Związku odbędzie się w sobotę dnia 20 b. m. o godz. 6
wiecz. w sali Gospody Sienkiewicza 40—w pierwszym terminie, a
wrazie niedojścia do skutku w dn. 27 b. m. o godz. 8 w sali kon-
certowej Działna 18—w drugim terminie z następującym porząd-
kiem obrad:

1. Zagajenie,
2. Wybór prezydium,
3. Odczytanie protokołu z ostat-
niego Walnego Zebrania,
4. Sprawozdanie Zarządu,
5. Sprawozd. Komisji Rewizyjnej,
6. Podział zysków,
7. Wybory Zarządu, Rady Nadzor-
czej i Komisji Rewizyjnej,
8. Wnioski Zarządu,
9. Wnioski członków.

UWAGA: W myśl statutu pod obrady wejdą te tylko wnioski członków, które przed
Walnym Zebraniem przynajmniej na 8 dni wcześniej złożone zostaną na
ręce Zarządu.
Wejście na salę za okazaniem dowodów członkowskich.

ZARZĄD.

600—1200 Mk.

płacę za aparat starych zębów.

Andrzeja 7 w prawej oficynie parter,
RADRYCZNY.

563-5

800 do 1000 Mk.

Płacę za aparat starych zębów.

Piotrkowska 107, Iawa oficyna II wejście
miesz. 21. 616-10

Ogłoszenia drobne

A.A.A.A.A. Najtańsze
źródło. Taniej niż wszędzie, bo w mieszka-
niu prywatnym, reszki i od sztu-
ki na miękkie ubrania fabryki Leo-
narda i laných. Szewcyl, korty,
wełna na damskie kostiumy, spó-
dniczki i bluzki, etamina biała i
kolorowa, batysty. Białe towary,
piosenka, na wyspy, pościel,
surówka, lasyng, aksamit, tewa
na rączniki i ściertki, cajtł, gra-
natowa piśno oraz inne. Kiliń-
skiego 40 m. 10 II piętro front z
prawa. Ważne dla kooperatyw
i spółek. 714-10

Chopiec pójdzie na praktykę do
kucharski, wiadomość ul. Pusta
w Pabjanicach. 717-1

Do sprzedania, lub samian na
rower męski, aparat kinema-
tograficzny z doposażeniem świa-
tłem karbidowym, wiadomość Ka-
rolow, ul. Wileńska 14 w szkole.



Cały świat używa
do mycia włosów

Pixie

A. A. A. Szkoła kroju
i szycia Dyplomowanej Uczeń-
nicy, Paryskiej Aka-
demii Kroju Apolonji Kopydłow-
skiej, Łódź, Piotrkowska № 154.
Nauka kroju, szycia, pasowania i
modelowania z dopłatą od mk. 20
miesięcznie. Uczennice otrzymują
świadectwa. Zapisy codziennie
od 9-1. Sprzedaż fasonów pa-
piernych 722-1

Buchalter obeznany z bu-
chalterią, chalterią, pa-
tryczną oraz korespondencją po-
trzebny do większego zakładu w
Łodzi. Oferty T. 91 do Admi-
nistracji „Praca”.

Holgreber Ewa zagubiła pa-
szport niemiecki, wydany w
Łodzi, Konstancynowska 45 692-9

Koludziejczyk Piotr zagubił pa-
szport, wydany w gmiole
Brus. 707-3

Kret Herman zagubił pas-
port niemiecki, wydany w Łodzi
Kilińskiego 41. 714-3

Karol Matysek zagubił kartę
węglową.

Leszercowiczowi Beryszowi skra-
dziono paszport zapasowy i
legitymację zapasową, Wieluń ul.
św. Barbary 11. 718-5

Lewkowicz Jan zagubił kartę
węglową, wydaną w magi-
stracie. 719-1

Lewandowski Ignacy zagubił
paszport niemiecki, wydany w
Łodzi i instrukcję, wydaną z
gazowni № 9, Kilińskiego 228.
700-8

Lęczyński Stefan zagubił pas-
zport niemiecki, wydany w
Łodzi, Przędzalska 86. 694-3

Mabile do sprzedania nowe i
używane Piotrkowska 183
front. 710-10

Majątkowa Sabina zagubiła pa-
szport niemiecki, wydany w
gmiole Gąbinie. 713-1

Potrzebny zaraz chętnie do
sklepu. Wiadomość Piotrkow-
ska 103, skład obratów. 695-2

Przybył Szczepan zagubił kar-
tę węglową, wydaną z magi-
stratu. 705-1

Róża Józefa zagubiła legity-
mację chlebową, wydaną z
uczastku na 5 osób. 715-1

Szyje elegancko podług ostat-
nich mod kostiumy od mk. 150,
pali 80, suknie 60, krawiec dam-
ski, Rudzki, Piotrkowska 17.
709-2

Szer Mateusz zagubił paszport
rosyjski, wydany w Zdońskiej
Woli, pow. Łódzkiego, ul. Nowo-
Zerzewska 14. 715-3

Sę do sprzedania narzędzia bru-
tarskie ul. Gęsia № 14 Fran-
ciszka Włocławek. 721-1

Willichender Otta zagubiła pa-
szport niemiecki, wydany
w Pabjanicach. 712-8

Zegarek damski złoty znalezo-
ny został przy zbiegu ulic
Caglianianej i Kilińskiego. — Pra-
wy właściciel odebrać może w
biurze Komisji Powoznego
Naucania, ul. Piłsudskiego № 5,
w godzinach między 1-3. 720-2

Zarząd Rzemieślniczego T-w.
pożyczkowo-oszczędności-
owego ul. Sienkiewicza 40 (dawn
Mikołajewska) podaje do wia-
domości swym członkom, że wzo-
wił wydawanie pożyczek, oraz
przyjmuje wkłady oszczędno-
ciowe na oprocentowanie. 609-10

Zagubiono dwa paszporty, na
imię Ernestyna Jeske i Leo-
kadia Jeske, wydana w Łodzi,
ul. Aleksandrowska 102. 701-3

Ważne dla Kupców

Spółka rolniczych
i kooperatyw
Najtańsze źródło

Białe towary
zagr. i Włdz. manuf.

Madepolamy
Surówka
Barchony
i flanela

Purpur
Piśnienka

Cajki różne, oraz
Korty, Bostony (gran. i
czarne). Szewcyl, tow.
na płaszoze, wełna na
bluzki i suknie, Chustki.
Wszystko sprzedaje ta-
niej, bo w prywatnym
mieszkanlu

Skład resztek
Dzielna 84,
poprz. ofico, I p.

Madeszty: Etamina, Batysty, Kretony i inne modne towary.
Cena fabryczna i stała!

Zęby sztuczne

również stare, złote ZĘBY
kupuje i placę uajwyższe
ceny. Główna № 5 m. 15
front II piętro. 727-4

Luna

Dziś i codziennie
PRZESTAWIENIA
dla dzieci i młodzieży

Początek: o godz. 3.15 p.p.
niedziela 2 po poł.
Ceny od mk. 1.90

W programie:
Przygody oficera
amerykańskiego w
Indiach wschodnich
Dramat w 4 częściach.
Jaś arystokrata
Komiczne.

●●●●●